

(II Romanista - F.Oddi) Po Cengizie Underze w Romie ląduje kolejny Turek, tyle tylko, że nie gra, ale jest bardzo młody tak jak on: Tugberk Tanrivermis, profesjonalny trener, w wieku 29 lat już z licencją UEFA Pro, który pozwoliłaby mu prowadzić drużynę z każdej kategorii, włącznie w Serie A. To licencja, którą we Włoszech zdobywa się w Coverciano, przechodząc Superkurs, w przypadku którego federacja piłkarska wymaga ukończenia 32 roku życia.

To czy dopnie się do Serie A, pokaże czas, na razie Roma da mu pracę w sektorze młodzieżowym. Robił to, ze świetnymi rezultatami, już w Galatasaray, jednym z niewielu tureckich klubów, które zarządzają sektorem młodzieżowym z pieczę klubów Europy Zachodniej. W Galatasaray nowy Romanista ukończył uniwersytet, nauki polityczne, od 2008 do 2013 roku: od 2010 zaczął pracować jako obserwator, po pierwszym doświadczeniu trenerskim w Yenikoy. W Denizlispor w 2013 roku był asystentem, rolę pełnił też w 2014 w Kayseri Erciyesspor, tym razem w pierwszym zespole. W 2014 roku pojawił się ponownie w Galatasaray, najpierw jako analityk meczowy pierwszej drużyny, od 2016 roku był trenerem Under 14, który w 2017 roku wygrał ligę.

Potem został ponownie asystentem pierwszej drużyny, najpierw obok Prandellego, potem Igora Tudora, który został zatrudniony przez Giallorossich znad Bosforu 15 lutego 2017 roku i zwolniony 18 grudnia, z całym swoim sztabem, oczywiście włącznie z Tanrivermisem. Który w tym okresie zawiązał przyjaźń z Lukaszem Podolskim i Fancuzem Bafetimbi Gomisem i dzięki większej ilości wolnego czasu mógł zintensyfikować swoje profesjonalne podróże: na Stanford Bridge w Londynie, na Jose Alvelade w Lizbonie (i na boisko treningowe), do Niemiec na konferencje piłkarskie, do Newport na oficjalną ceremonię przyznania dyplomu trenera UEFA, miesiąc temu, ze zdjęciem u boku Thierryego Henry, jako kolegi z kursu. Poza tureckim, rodzimym językiem, mówi po włosku, niemiecku, angielsku, francusku i hiszpańsku: nie tylko wschodzący trener, ale poliglota, który w Turcji jest uważany za trenerski talent z wielką karierę przed sobą. Monchi spotkał się już z nim kilka tygodni temu w Trigorii, powinien powierzyć mu prowadzenie zespołu U15, kategorii (wówczas nazywała się Giovanissimi Nazionali), o której zaczynał też Montella. Trzy dni temu pożegnał klub w mediach społecznościowych: *"Nie mogę powiedzieć, że spędziłem tu choć jeden zły dzień, gdyż wszystko to co dotyczy Galatasaray jest fantastyczne. Nie żywię do nikogo urazy, jestem po prostu bardziej ambitny. Moje serce zawsze biło i będzie bić nadal dla żółto-czerwonego herbu"*. Zmienia się tylko odcień kolorów...

Autor: abruzzi